

WSCHÓD STAROŻYTNY W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH BADAŃ¹⁾

1.

Okres międzywojenny przyniósł dla rozwoju wiedzy o Wschodzie starożytnym ogromny postęp powodując zrewidowanie dotychczasowych osiągnięć historii orientalnej i oparcie jej na nowych podstawach²⁾. Złożyło się na to kilka przyczyn. Wydoskonalila się mianowicie metoda badań; podczas gdy celem archeologa w w. XIX i jeszcze z początkiem XX było głównie znalezienie przedmiotów wartościowych, dziś przez zastosowanie metody stratygraficznej uzyskuje badacz wgląd w następstwo warstw kulturalnych i ich bogatą zawartość. Rozszerzył się znacznie horyzont badań archeologicznych obejmujących dzisiaj coraz to nowe obszary Azji, co pozwala wykorzystać rezultaty badań w krajach peryferycznych, leżących poza klasycznym obszarem Wschodu starożytnego, dla wyświetlenia problematyki historii orientalnej. Uległa dalej zagęszczeniu sieć stanowisk archeologicznych na terenie Azji Przedniej, szczególnie w Mezopotamii półn. i Syrii, opuszczone i uchodzące za wyczerpane stanowiska rozkopano ponownie, uzyskując ogromne powiększenie materiału wykopaliskowego i to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Można było wreszcie planować wieloletnie prace w jednym miejscu aż do jego zupełnego wyczerpania.

Aczkolwiek proces intensyfikacji badań wykopaliskowych rozpoczął się przed r. 1914, to jednak punkt szczytowy przypadł na okres międzywojenny, choć już przy końcu tego okresu zaznaczył się spadek nasilenia prac wywołany sporami o podział zabytków (np. w Iraku). W okresie II wojny światowej praca archeologów na Wschodzie prawie zupełnie ustała i dotychczas nie została jeszcze na poważniejszą skalę podjęta. Tym intensywniejsza natomiast jest

¹⁾ Zakresem poniższych badań objęta jest zasadniczo Azja Przednia, Egipt zaś i Egea o tyle, o ile wyniki prac z tych terenów przyczyniają się do wyjaśnienia problemów przednioazjatyckich.

²⁾ Dziełem podstawowym orientującym w całokształcie problematyki orientalnej jest G. Contenau, *Manuel d'archéologie orientale*. T. I-III. Paris 1927-31, dziś już w części przestarzały, natomiast T. IV, Paris 1947, stanowi niezbędną podstawę wyjściową dla wszelkich prac, choć w wielu punktach wymaga uzupełnienia dalszą literaturą cytowaną w toku pracy.

praca wydawnicza i to zarówno w dobie wojennej jak i powojennej, mnożą się publikacje, toczy się dyskusja na sporne tematy.

W niniejszym artykule opartym na dostępnej literaturze, głównie o charakterze podręcznikowym³⁾, postawił sobie autor za cel nie tyle podanie systematycznego przeglądu badań wykopaliskowych na Wschodzie starożytnym, co danie w syntetycznym ujęciu obrazu sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie historia Wschodu, zaznaczenie osiągnięć na rozmaitych odcinkach badań, naszkicowanie tendencji, perspektyw i możliwości prac badawczych na Bliskim Wschodzie. Szkic ten będzie bardziej przejrzysty, jeśli poprzedzi go zarys dotychczasowych wyników archeologii orientalnej i jej roli w całokształcie wiedzy o Wschodzie starożytnym⁴⁾.

Zanim udostępnione zostały dzięki wysiłkom językoznawców źródła rodzime, tj. okragło biorąc ok. połowy XIX wieku, mógł historyk kreśląc dzieje Wschodu starożytnego oprzeć się jedynie na szczupłych, wielokrotnie rozbieżnych i mocno zabarwionych legendarnie relacjach autorów greckich oraz na St. Testamencie. W rachubę mogli wchodzić tacy autorowie jak Herodot, Ktezjasz, Berossos, Maneton czy Diodor. Relacje tych historyków tworzyły bardzo tylko wąską podstawę źródłową, której wartość z innego nadto względu przedstawiała się problematycznie. Zmysł bowiem historyczny obudzili w sobie Grecy dopiero ok. r. 600, a więc wtedy, gdy Wschód miał już za sobą trzy tysiące lat historii. Co się tyczy relacji St. Testamentu, to wartość jego jako źródła historycznego, uchodzącego przez wieki za kanoniczną, zachwiana została w połowie XIX w. przez szkołę Wellhausena, Graafa i Meyera. Badania tej szkoły przyniosły wykrycie kilku warstw narastającej tradycji biblijnej, której część najważniejsza, Pentateuch, jak utrzymywano, oparta na niepewnych i nie dających się skontrolować źródłach, miała być spisana prawdopodobnie ok. połowy I tys. Znaczenie więc St. Testamentu jako źródła historycznego uległo by tym samym znacznemu osłabieniu.

Ale mimo rosnącego przeświadczenia o słabości tej podstawy źródłowej kreślono obraz kultur Wschodu starożytnego długo jeszcze

³⁾ Do jakich rozmiarów rozrosła się specjalna literatura, np. związana z problemem Ugarit, świadczy zestawienie umieszczone u R. de Langhe, *Les textes de Ras-Shamra-Ugarit*. T. I, Paris 1945, obejmujące 42 strony *petitem*.

⁴⁾ Nazwy obce przedstawione są zasadniczo w formie spolszczonej w oparciu o transkrypcję zastosowaną przez Contenau, *op cit.*

po odcyfrowaniu pisma hieroglificznego i klinowego w oparciu o dane autorów greckich i Biblii. A więc wyznaczano pierwsze miejsce Egip-
towi, a obok niego kulturom Mezopotamii, tj. Asyrii i Babilonii,
a dalej Izraelitom i Fenicjanom, a dzieje Wschodu zamykano hi-
storią Medów i Persów. Przewodzącą rolę w kształtowaniu kultury
orientalnej przyznawano Semitom, co wywołało powstanie tzw.
pansemityzmu w nauce. Silne podkreślenie roli Asyrii i Babilonii,
przejaskrawienie politycznej roli państwa żydowskiego, wydeduko-
wane z Biblii, tendencja do odnajdywania na całym obszarze Mo-
rza Śródziemnego śladów kolonizacji fenickiej były głównymi obja-
waniami tego kierunku.

Zasadniczej zmiany nie wywołało początkowo samo odcyfrowa-
nie pisma hieroglificznego i klinowego. Szczupłość bowiem dostęp-
nego materiału epigraficznego uniemożliwiała rewizję raz ustalonych
poglądów. Stanowczy zwrot przyniosło dopiero podjęcie prac wy-
kopaliskowych na Bliskim Wschodzie i wywołany tym stały i co-
raz bardziej obfity napływ materiału archeologicznego zarówno
epigraficznego jak i zabytków materialnych. Początkowo bowiem
archeologowie działali pod wpływem wskazówek zaczerpniętych
z tradycji klasycznej i koncentrowali badania na dwóch ośrodkach,
tj. Egipcie i Asyrii. Wczesne, bo już w r. 1822 dokonane odcyfrowa-
nie pisma hieroglificznego było zaczątkiem intensyfikacji prac
badawczych na terenie Egiptu, ułatwionej polityczną sytuacją tego
kraju, szukającego na Zachodzie oparcia przeciw Turcji, a to do-
prowadziło do wysunięcia się Egiptu na plan pierwszy w badaniach
archeologicznych. Konsekwencją tego faktu było ugruntowanie się
opinii z górą wiek panującej w nauce o politycznym i kulturalnym
prymacie Egiptu na Wschodzie starożytnym. Wprawdzie odcyfrowa-
nie klinów ok. 1847 i podjęcie prac wykopaliskowych na terenie
Mezopotamii w latach 1842/3 otworzyło nowe perspektywy przed
archeologią i doprowadziło do wytworzenia się asyriologii obok bar-
dziej zaawansowanej egiptologii, ale sytuacja polityczna, w jakiej
znajdował się Bliski Wschód, podległy w przeważnej części Turcji,
przez długi czas hamowała postęp prac na tym terenie. Zapowiedzią
przesunięcia się punktu ciężkości badań z północnej Mezopo-
tamii do południowej było podjęcie przez de Sarzecą prac wykopa-
liskowych w Tello (Lagasz) od r. 1877, które ujawniły nieznany do-

tań lud Sumerów i skierowały na zupełnie nowe tory historii Wschodu starożytnego⁵⁾.

Z końcem w. XIX zaczęła się nowa faza badań wykopaliskowych na Wschodzie. Wzrastające zainteresowanie archeologią i jej osiągnięciami przejawiało się w założeniu specjalnych towarzystw naukowych wyposażonych w poważne fundusze, często subwencjonowanych przez rządy, a to pozwoliło na gruntowniejsze przygotowanie kampanii wykopaliskowych i kontynuowanie jej na tym samym stanowisku przez wiele lat. Równocześnie rozszerzył się bardzo horyzont badań podejmowanych obecnie nie tylko na terenie Egiptu i Mezopotamii, ale również na większą skalę w Palestynie, Azji Mniejszej, Krecie, Persji, a nawet w Turkestanie. Odsłonił swe tajemnice Babilon (Koldewey), Assur (Andrae), Oppenheim natrafił w Tell Halaf na ślady nieznaną dotąd kultury, dzięki badaniom Sellina (Jerycho), Petriego oraz współpracowników, archeologia Palestyny stanęła na mocniejszych podstawach. Donioślejsze jeszcze znaczenie miały prace podjęte przez Evansa na Krecie (od r. 1900, misji francuskiej w Suzie (od r. 1899) i przede wszystkim odkrycie przez H. Wincklera w Boghazköi stolicy państwa Chetytów — Chattuszasz (1905). Szczególne znaczenie miały badania Wincklera, ponieważ zapoczątkowały nową gałąź archeologii orientalnej, chetytologię, dążącą do zajęcia równorzędnej pozycji obok egiptologii i asyriologii.

Pomyślny rozwój badań wykopaliskowych przerwany został przez wybuch pierwszej wojny światowej, ale z tym większym rozmachem, planowością i systematycznością podjęte one zostały po jej zakończeniu. Warunki prac archeologicznych w Mezopotamii i Syrii dotąd uzależnionych od kaprysów rządu tureckiego polepszyły się obecnie. Równocześnie wzrosło zainteresowanie rodzimych czynników dla prac wykopaliskowych. W parze ze wzrostem zainteresowań Bliskim Wschodem szło dalsze rozszerzenie horyzontu badań archeologicznych. Tu dałyby się z grubsza wydzielić dwa

⁵⁾ Przegląd badań wykopaliskowych dokonanych w 19 stuleciu podaje A. Michaelis, *Die archaeologischen Entdeckungen des neunzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1906. Ilościowo i jakościowo materiał zabytkowy grecko-rzymski góruje jeszcze nad orientalnym.

ośrodki, na których skupiła się uwaga archeologów⁶⁾. Z jednej strony odkrycie w latach dwudziestych starożytnych kultur na obszarze doliny Indusu dało impuls do powiązania tego centrum z głównym ogniskiem promieniowania kulturalnego w Azji Przedniej, Mezopotamią, poprzez eksplorację Iranu, Beludżystanu i Afganistanu. Z drugiej strony daje się obserwować stopniowe przesuwanie się punktu ciężkości badań na teren wielkiego pomostu biegnącego od gór Kaukazu poprzez Armenię, Pół. Mezopotamię i Syrię do granic Egiptu. Pomost ten odgrywał początkowo w archeologii rolę obszaru łącznikowego między głównymi centrami kulturalnymi Wschodu, a to Egiptem, Mezopotamią i Azją Mniejszą. W świetle jednak ostatnich badań zaznacza się coraz dobitniej jego samodzielna rola w kształtowaniu kultury Wschodu starożytnego.

Nie sposób oczywiście w krótkim szkicu wymienić wszystkich stanowisk rozkopanych w omawianym okresie, choć stanowią one niezbędne ogniwa ściśle zązębiającego się łańcucha archeologicznego. Czytelnik przytłoczony by został mnogością nazw miejscowych i numerowanych warstw kulturowych, których opanowanie możliwe jest tylko i potrzebne dla specjalistów-archeologów. Ograniczę się tylko do wymienienia najważniejszych, przynoszących istotne pomnożenie wiedzy o Wschodzie, podkreślając, że stanowią one jakby rodzaj kamienia węgielnego historii orientalnej, obok których doniosłą rolę odgrywa cały materiał archeologiczny uzyskany na drodze wykopalisk na terenie Wschodu starożytnego.

Na plan pierwszy wysuwają się badania wykopaliskowe w Muqayyar — Ur — pod kierunkiem archeologa C. Woolleya (1922—33)⁷⁾. Przyniosły one rozkopanie części świątynnej i pałacowej z najlepiej zachowanym na terenie sumero-akkadyjskim zikkurat (= wieża), którego zachowane resztki górują i tak ok. 20 m.. ponad pole ruin, dalej domów prywatnych z różnych epok, a wreszcie odkrycie, bodaj najbardziej sensacyjne, ogromnej ilości grobów, ogółem ok. 1850, w tym grobowców królewskich. Te ostatnie ze względu na swą budowę, obecność ofiar ludzkich i bogate wyposażenie stały się punktem wyjścia ożywionej dyskusji i za-

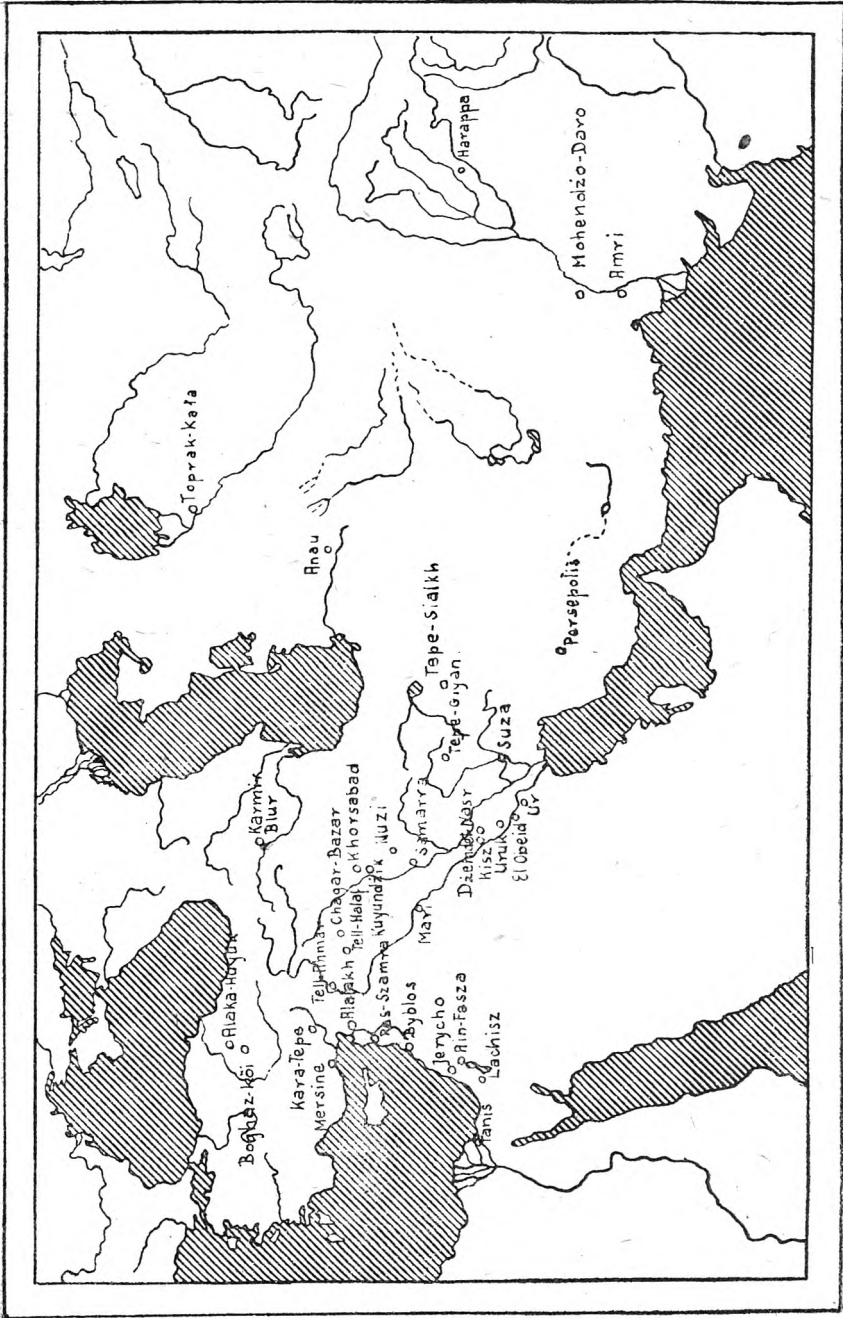
⁶⁾ Częściowo ten okres prac wykopaliskowych pokrywa L. Speleers, *Les fouilles, en Asie Antérieure*. Liège 1928.

⁷⁾ *Zarys badań archeologicznych na terenie Międzyrzecza oparty został na książce A. Parrota, Archéologie mésopotamienne. Les étapes*. Paris 1946.

sadniczo zmodyfikowały poglądy panujące w nauce na wczesnosumerską sztukę. Zawarte w nich bowiem przedmioty ze złota jak klejnoty królowej Szubad, złote sztylety, kask króla Meskalamduga, dowiodły wysokiego poziomu rzemiosła sumeryjskiego w trzecim tysiącleciu. Uzupełnieniem tych badań było rozkopanie Tell Obeid (6 km od Ur) przez Halla, Wolleya i Delougaza w latach 1919, 23—24, 37. Poza dokumentami o dużej wartości historycznej — tabliczka fundacyjna świątyni z imieniem Annipady założyciela I dynastii z Ur uważanego dotąd za postać legendarną — Tell Obeid ujawnił ceramikę malowaną, którą archeologowie odnieśli do najstarszej protohistorycznej epoki mezopotamijskiej, tzw. okresu El Obeid. Ceramika tego typu odnaleziona została w wielu stanowiskach nie tylko Sumero-Akkadu, ale również na różnych terenach Azji Przedniej. Tym samym stworzono podstawy nowej periodyzacji protohistorii Mezopotamii, której ramy wkrótce zostały wypełnione przez dalsze prace wykopaliskowe.

Ważnym etapem na tej drodze było odkopanie przez ekspedycję niemiecką pod kierunkiem Jordana i Nöldekego Warki-Uruk — w latach 1928—39. Poza rozkopaniem wielkiej ilości świątyń, w tym zikkuratu, najważniejszym rezultatem prac w Warce było wydzielenie nowej wartwy protohistorycznej, następującej po okresie El Obeid, zwanej też okresem Uruk, a dalej wielkiej ilości tabliczek archaicznych, pokrytych pismem piktograficznym, a więc najstarszą fazą pisma mezopotamijskiego poprzedzającą wprowadzenie pisma klinowego.

Uzupełnieniem i jakby zamknięciem okresu protohistorycznego w Mezopotamii były odkrycia dokonane przez mieszaną ekspedycję naukową pod kierunkiem Mackaya i Langdona w El Oheimer, staroż. Kisz, w latach 1923—33 i w sąsiednim Dżemdet Nasr w latach 1925—8. Dzięki obserwacjom poczynionym na ceramice, narzędziach, na występowaniu bardziej rozwiniętych anizeli w Uruk form pisma piktograficznego można było wydzielić dalszą epokę protohistoryczną, tzw. okres Dżemdet Nasr, pokrywający się z najstarszymi warstwami z Kisz. Poza tymi miejscowościami na wzmiankę zasługują jeszcze badania wykopaliskowe prowadzone w miejscowościach Abu Szahrein (staroż. Eridu), Tello (Lagasz) Senkere (Larsa) i Fara (Szuruppak). Zainteresowanie archeologów obudziło wykrycie w Szuruppak podobnie jak w Ur



i Kisz mniej lub więcej grubej warstwy piasku przerywającego ciągłość kulturową, a odoszonej do potopu. Ponieważ piasek nie występuje w tych miejscowościach na tych samych poziomach, należało by przyjąć nie jeden „potop“ ale kilka ⁸⁾).

W rezultacie wymienionych badań wykopaliskowych protohistoria mezopotamijska przedstawiałaby już pewną ciągłość rozwojową, a nawiązanie do okresu zwanego dynastycznym, najlepiej znanego z prac wykopaliskowych z Lagasz, było już możliwe. Przy dalszych badaniach okazało się, że między tymi epokami istnieje okres przejściowy nazwany przez Frankforta wczesnodynastycznym. Badania wykopaliskowe nad środkowym Tygrysem i jego lewobocznym dopływem Diyala w miejscowościach Tell Asmar (Aszunnak), Khafadze (proponowana identyfikacja Akszak — Opis) oraz w Tell Agrab (nie zidentyfikowany) prowadzone przez Frankforta w latach 1930 do 1937 przyniosły głównie dane natury architektonicznej, pozwalające wypełnić lukę między okresem protohistorycznym a dynastycznym. Na tym odcinku kontynuowano prace badawcze w ciągu ostatniej wojny, zresztą w bardzo szczupłym zakresie. Prowadziły je instytucje archeologiczne Iraku w miejscowościach Tell Uqair, Aqarquaf i Tell Harmal. Teren Asyrii przeorany już od wieku łopata archeologa był w okresie międzywojennym widownią poważnych prac wykopaliskowych, których rezultatem było między innymi powiązanie protohistorii Asyrii z resztą Mezopotamii. W miejscowości Yorgan -Tepe i na pobliskich wzgórzach odkrył Chiera (1925—31) starożytne miasto znane pod podwójną nazwą Gasur w III i Nuzi w II tysiącleciu. Głównym łupem wyniesionym z Nuzi było odnalezienie licznych (ok. 4.000) tabliczek z tekstami akkadyjskimi z glossami churryckimi oraz najstarszej mapy geograficznej sięgającej III tysiąclecia. Badania Chiery w Khorsabadzie (Dur-Szarrukin) w latach 1930—35 przyniosły poza nieznanymi dotychczas ściennymi malowidłami asyryjskimi znalezisko epigraficzne pierwszorzędного znaczenia, a to listę królów asyryjskich obejmującą 107 nazwisk od Assur-Nirariego V (VIII w.) do Iriszuma (III tys.). Kujundzik (Niniwa) był terenem prac pod kierunkiem Thompsona w latach 1927—32 i podobnie jak badania Mallowana w sąsiednim Arpatszchia (1933) pozwolił stwierdzić identyczne niemal następstwo warstw protohistorycznych jak na terenie sumero-akkadyjskim.

⁸⁾ Por. w tej kwestii uwagi Parrota, op. cit. 318.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło znalezienie w Arpatszyia w warstwie protohistorycznej leżącej powyżej warstwy El Obeid budowli o typie „*tholoi*“ uważanych za prototyp identycznych budowli mykeńskich, oraz amuletów w formie podwójnych toporów (*labrys*), znanych doskonale z Krety, co zdaje się potwierdzać hipotezę Evansa o ich wschodnim pochodzeniu. Niespodziewane rezultaty przyniosło rozkopanie przez Speisera dwóch leżących obok siebie wzgórz Tell Billa i Tepe Gawra (1930—38). Brak zabytków epigraficznych utrudniał pracę ale następstwo warstw kulturalnych dające się śledzić w tych stanowiskach z dużą wyrazistością i obserwacje form architektonicznych — formy monumentalne w okresie El Obeid, kiedy w Sumero-Akkadzie znane były tylko chałupki z błota i trzciny — dały podstawę Speiserowi do wysnucia daleko idących wniosków co do kolejnych migracji różnych elementów etnicznych, głównie Churrytów. Bogactwo form ceramicznych i kulturowych skłoniły Speisera do przyjęcia czwartej epoki protohistorycznej w Mezopotamii, nazwanej od poprzednio już zbadanego stanowiska okresem Tell Halaf.

Środkowy Eufrat i jego lewoboczny dopływ Khabur był ośrodkiem nader doniosłych prac wykopaliskowych. Pomijając stanowisko Salihiye, staroż. Dura — Europos, którego odkopanie przyniosło rezultaty interesujące przede wszystkim okres schyłku starożytności, należy tu wymienić prace wykopaliskowe podjęte przez A. Parrota w Tell Hariri (1933—39), pod którym kryło się starożytne miasto Mari, ważny handlowy i strategiczny punkt na drodze z dolnej Mezopotamii do Syrii. Nadzieje, jakie wiązano z rozkopaniem Mari, miały uzasadnienie w fakcie, iż znane było z tekstów babilońskich jego zniszczenie przez Hammurabiego. Odkrycie zaś miasta z pocz. II tys. mogłoby mieć ogromne znaczenie dla tej epoki, do której dotąd informacje źródłowe były bardzo skąpe. Wyniki badań w pełni zaspokoili nadzieje archeologów. Odkryto pałac królewski największy ze znanych dotąd z terenu Wschodu starożytnego, liczący w momencie przerwania prac ok. 260 izb i podworców, ze ścianami sięgającymi nieraz 5 metrów wysokości. W doskonałym stanie zachowały się instalacje domowe, świadczące o wysokim poziomie sztuki inżynierskiej i wymaganiach higieny w II tysiącleciu. Ogromne zainteresowanie wzbudziło znalezienie malowideł ściennych, ale w pierwszym rzędzie ogromnego archiwum królów Mari liczącego ok. 20.000 tabliczek, zawierającego materiał źródłowy wiel-

kiej wartości historycznej, między innymi korespondencję ostatniego władcy Mari Zimrilima, współczesnego Hammurabiemu⁹⁾. Wyjątkowość odkrytego stanowiska polegała jeszcze na tym, że można było *in situ* obserwować akcję niszczycielską armii Hammurabiego.

Stanowiska w Arslan-Tasz (Hadatu) i Tell Ahmar (Til Barsib) badane przez Thureau-Dangin w latach 1927—31 ujawniły dwa prowincjonalne ośrodki asyryjskie z VIII w. W Arslan-Tasz poza pałacem przypominającym swym planem pałac Sargona II w Dur-Szarrukin odkopano inne budynki, a w jednym z nich znaleziono ok. 100 płytek z kości słoniowej w przeważnej części roboty fenickiej z silnymi wpływami egipskimi a częściowo roboty damasceńskiej. Z pewnych oznak wysnuł Thureau-Dangin wniosek, że tabliczki te tworzyły część haraczu wojennego przesłanego przez króla Damaszku Ben-Hadada III królowi Asyrii Adad-Nirariemu III. Tell Ahmar, początkowo stolica niezależnego państwa aramejskiego Bit Adini, podbity w IX w. przez Asyrię stał się ośrodkiem prowincjonalnym asyryjskim. W pałacu gubernatora odkryto freski długości 130 m, mające podstawowe znaczenie dla znajomości malarstwa asyryjskiego. W miejscowości tej w warstwach najniższych natrafiono na ceramikę typu Tell Halaf, El Obeid i Arpatszyia, co wskazywało by na długotrwałe zasiedlenie punktu położonego na skrzyżowaniu wpływów z rozmaitych stron. Do podobnych wniosków doszedł Mallowan, który w latach 1935—9 rozkopał dwie miejscowości położone nad dopływami Khaburu a to Tell Brak i Chagar Bazar. Stwierdzono tu ślady wpływów kultury Indusu ale przede wszystkim z terenu Sumero-Akkadu, co z kolei zwróciło uwagę archeologów na ten zakątek Mezopotamii. Prospekcja dokonana w okolicach Khaburu aż na wschód w stronę Niniwy pozwoliła Mallowanowi ustalić położenie 62 „tell'ów“ świadczących o bardzo gęstym zaludnieniu w starożytności tego dziś prawie pustynnego terytorium.

Ujawniona dzięki tym i innym pomniejszych badaniom protohistoria półn. Mezopotamii z położeniem głównego nacisku na formy ceramiki i traktowanie jej jako motywu przewodniego w wyznaczeniu kolejności warstw zwróciła uwagę archeologów na dawne badania Oppenheima w Tell Halaf (1911—13, 1927—29) oraz Sar-

⁹⁾ Teksty klinowe z Mari są obecnie w toku publikacji w ramach zbioru „Les textes cuneiformes“ wydawanego przez Muzeum w Luwrze. Dotąd ukazały się Les archives royales de Mari. T. I. w opr. G. Dossin. Paris 1946 oraz T. II w opr. Ch.-F. Jean. Paris 1941.

rego i Herzfelda w Samarra nad górnym Tygrysem (1912—14). Ponieważ ceramika typu Tell Halaf zaobserwowana zresztą dziś w wielu miejscach półn.-zach. Azji, wyprzedza poza terenem sumero-akkadyjskim ceramikę typu El Obeid, ze strony pewnych badaczy (Speiser) wysunięto przypuszczenie, że przed okresem El Obeid istniała epoka Tell Halaf - Samarra. Epoka więc protohistoryczna na terenie Przedniej Azji rozpadalaby się nie na trzy ale cztery okresy. Pilniejsza jednakowoż obserwacja całokształtu materiału archeologicznego, a to broni, narzędzi, obrządku grzebalnego, zachwiały tą koncepcją opartą wyłącznie na ceramice powodując równocześnie osłabienie roli tego kryterium jako motywu przewodniego w archeologii. Zdaje się, że Tell Halaf — Samarra i El Obeid są objawami tej samej jednolitej kultury różniącej się jedynie na odcinku ceramiki¹⁰⁾. Dodać tutaj należy, że stanowisko El Obeid nie jest już dziś uważane za typowego reprezentanta epoki noszącej tę nazwę, formy bowiem ceramiki i obrządku grzebalnego z tej miejscowości wykazują już pewną doskonałość i dowodzą przebycia pewnych stadiów ewolucyjnych. Jak jednakowoż niepewne są te wyniki i jak dalece mają one charakter prowizoryczny, świadczą o tym badania podjęte w r. 1945 przez Settona i Fuada Safara w Tell Hassuna również na obszarze półn. Mezopotamii, które ujawniły nowy typ ceramiki malowanej, starszej od jakiegokolwiek znanej, sięgającej zapewne początków IV tysiąclecia¹¹⁾. Cechą charakterystyczną prac wykopaliskowych na terenie półn. Mezopotamii było stwierdzenie istnienia w III i II tys. wpływów churryckich zarówno w ceramice jak i innych zabytkach kultury materialnej. Doniosłość roli odegranej przez ten zapoznany element etniczny w dziejach Azji Przedniej miały potwierdzić dalsze prace badawcze¹²⁾.

Na obszarze półn. Syrii wysiłek archeologów koncentrował się w okolicach dawnej Antiochii nad Orontesem, gdzie obok wpływów sumeryjskich i akkadyjskich można się było spodziewać elementów churryckich, chetyckich i cypryjskich, a dalej egejskich a nawet egipskich. Spośród rozkopanych stanowisk większe znacze-

¹⁰⁾ Dyskusję na temat treścił Contenau, op. cit. IV 1949 nn.

¹¹⁾ Informacja zaczerpnięta z rozprawy P. Van der Meer, *The Ancient Chronology of Western Asia and Egypt*. Leiden 1947.

¹²⁾ Doniosłość roli elementu churryckiego podkreśla dziś szczególnie Speiser, *Introduction to Hurrian*. New Haven 1941.

nie posiada Atszana (staroż. Alalakh), gdzie Woolley w latach 1936—9 odkrył pałac królewski oraz zespół tabliczek z tekstami klinowymi. Badania wykopaliskowe w Atszana posiadają wielką doniosłość dla problemu chronologii I dynastii babilońskiej będącej dziś kluczowym zagadnieniem chronologicznym nie tylko Mezopotamii ale całego Wschodu starożytnego.

Miejscowością, której rozkopanie zgotowało światu naukowemu największą niespodziankę w ostatnim dwudziestoleciu, była Ras-Szamra, starożytny Ugarit, wraz z portem tego miasta odkrytym koło dzisiejszego Minet-et-Beïda. Prowadzone tu prace wykopaliskowe przez Schaeffera i Chenesta w latach 1929—39 pozwoliły zidentyfikować Ras-Szamra z Ugarit, miejscowością znaną z korespondencji z Tell-el Amarna i z tekstów chetyckich z Boghaz-köi. Niespodzianką dla archeologów było odkrycie miasta, którego doniosłość przerastała wszelkie dane zawarte o nim w źródłach¹³⁾. Rola, jaką odegrał Ugarit w III, ale przede wszystkim w II tysiącleciu, kiedy był głównym centrum produkcji purpury, rzuca jakby przekrojowo snop światła na tego typu środowisko miejskie, położone na wybrzeżu syryjskim, chłonące rozmaite wpływy działające z różną intensywnością w różnych epokach. Przewaga elementu churryckiego zaznaczona występowaniem ceramiki typu Tell Halaf, Chagar Bazar, Arpatszyia ustępuje wzrastającym wpływom mezopotamijskim - sumeryjskim, które osiągają szczyt w połowie III tysiąclecia. W drugim tysiącleciu, okresie największej świętości Ugarit, krzyżują się w nim wpływy Churrytów, Amorrytów a nawet Kasytów a w miarę upływu stuleci dominujący staje się wpływ egipski a obok niego egejski. Im bliżej końca II tysiąclecia tym silniejsze są znów elementy churryckie i chettyckie; zależność jednak od tych ostatnich nie była zbyt długa i Ugarit staje się jakby kolonią mykeńsko-kreteńską. Wreszcie miasto, które już w XIV w. nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi i zalewem fal morskich, niknie z horyzontu politycznego w zawierusze wywołanej najściem tzw. ludów morskich ok. 1200. Na każdym polu badania wykopaliskowe w Ugarit przyniosły cenne wyniki. Najważniejsze chyba było jednak odkrycie tekstów klinowych w dialekcie churryckim, stwier-

¹³⁾ Podstawowym dziełem dla zagadnień związanych z tekstami alfabetycznymi z Ras-Szamra jest dziś R. de Langhe, *Les textes de Ras Shamra - Ugarit et leur rapports avec le milieu biblique de l'Ancien Testament. I—II.* Paris 1945. Schaeffer podjął prace wykopaliskowe w Ras-Szamra w r. 1949.

dzające penetrację tego elementu aż do wybrzeży M. Śródziemnego, ale w pierwszym rzędzie tabliczek pokrytych „alfabetem“ klinowym spisanych w języku uważanym za starofenicki. W tekstach tych datowanych na w. XV/XIV zawarta była bogata literatura treści głównie mitologicznej, tworząca nieocenione tło dla relacji biblijnej, i rzucająca obecnie nowe światło na zagadnienie kultury fenickiej w ogóle.

Zagadnienie alfabetu fenickiego naświetliły prace podjęte w latach 1922—28 przez Monteta i Dunanda w Gebeil (Byblos), które pod innym względem zawiodły oczekiwania archeologów.

Teren Palestyny był również widownią ożywionej działalności wykopaliskowej¹⁵⁾. Przypadkowe, ale honoris causa wymienione na pierwszym miejscu, jest odkrycie tekstów starotestamentowych w Ain Fesza nad Morzem Martwym w r. 1947. Ponieważ najstarsze znane przekazy St. Testamentu pochodzą z IX w. po Chr., nowo ujawnione teksty, między nimi komplet pism Izajasza, datowane na II/I w. przed-Chr., dają do ręki biblistów materiał rękopiśmienny o tysiąc lat wcześniejszy. Stwierdzają one ponad wszelką wątpliwość, że w ciągu tego tak długiego okresu czasu tekst tradycji biblijnej uległ minimalnemu tylko zepsuciu, co ma wielkie znaczenie dla krytyki ksiąg biblijnych. Intensywne badania krytyczne zapoczątkowane w wielu krajach przyczyniły się już do wyświeetlenia wielu zagadnień, z których na plan pierwszy wybija się wyjaśnienie dzięki tzw. dokumentowi sekty różnic zachodzących pomiędzy ideologią mesjanistyczną reprezentowaną przez rozmaitych „mesjaszów“ a chrystianizmem¹⁶⁾.

W rezultacie prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Palestyny wyjaśniono wiele spornych lub niejasnych kwestii odnoszących się zarówno do czasów prehistorycznych jak i historycznych. Dzięki pracom Garroda, Neuvillea i Mallona (tego ostatniego w Theleilat el Ghassul w Transjordanii) oraz Garstanga w Jerycho można było ustalić kolejność najstarszych epok kamiennych aż do pojawienia się metali. Po paleolicie trwającym do ok. 12000—8000

¹⁴⁾ Wynika to z onomastyki kassyckiej. Langhe, op. cit. II 333.

¹⁵⁾ Archeologię Palestyny omawia ostatnio W. F. Albright, *The Archaeology of Palestine*. Pelican Books. 1949.

¹⁶⁾ Por. na ten temat Ks. Grzybek, *Nowe rękopisy biblijne*. Ruch Bibl. — Lit. 1950, 405—411; Ks. E. Dąbrowski, *W trzy lata po odkryciu manuskryptów hebrajskich*. Życie i myśl. II 1/2 1951.

powstają kultury epipaleolityczne o charakterze mikrolitycznym. A więc najpierw okres natufski do 6000, po nim zaś tahuński, zwany też przez Albrighta neolitem do 4500 lub 4000. Najlepiej dziś znanym stanowiskiem neolitycznym w Palestynie jest Jerycho, gdzie natrafiono na najstarsze dotąd, znane domy mieszkalne. Około r. 4500 lub 4000 pojawia się miedź, co prowadzi do epoki chalkolitycznej zwanej Ghassul, sięgającej do 3200, kiedy rozpoczyna się epoka brązu. W tym czasie jest już rzeczą możliwą powiązać prehistorię Palestyny z Egiptem i Mezopotamią uzyskując wiele wzajemnie się uzupełniających punktów stykowych. Ze stanowisk palestyńskich wymienić należy Samarię, badaną przez Crowfoota w latach 1931—35, gdzie znaleziono około 70 ostraka o treści administracyjnej pochodzących z VIII w. a nadto płytki z kości słoniowej odkryte również w Megiddo. Stanowią one wspólnie z płytkami z kości słoniowej znalezionymi w Khorsabad, Nimrud, Arslan Tasz, na Krecie i w końcu w Karmona w połud.-zach. Hiszpanii produkt rozwiniętego przemysłu fenickiego pokrywającego okres czasu od w. XII do VIII.

W rozkopanym w latach 1925—39 przez Fishera Megiddo najwięcej zainteresowania obok tzw. protojońskich kolumn wzbudziły stale Salomona nazwanego przez Gluecka królem miedzi. Usprawiedliwieniem dla tego przydomku było odkrycie przez tegoż Gluecka w Tell el Kheleifel koło Akaby, staroż. Ezion Geber, wielkich hut miedzi uruchomionych na rozkaz Salomona w oparciu o metody fenickie, których tajemnicy nie zdołała dotąd przeniknąć współczesna metalurgia. Z dalszych stanowisk wspomnieć należy o Tell el Adzul, koło Gazy, gdzie Petrie zastosował zdyskredytowaną już w nauce chronologię wydłużoną oraz o Lachisz, zidentyfikowanym dziś z Tell ed-Duweir, a nie Tell el Hesy, gdzie Starkey w latach 1932—38 odkrył między innymi 21 ostraka prawie wyłącznie listów (18), z których sześć dotąd odcyfrowano. Ponieważ datować je można na r. 589/8, a więc moment zdobycia Lachisz przez Nabuchodonozora, posiadają one duże znaczenie historyczne, a nadto ich język i treść zbliżone są najbardziej do pism Jeremiasza, a przez to posiadają duże znaczenie dla krytyki biblijnej. Dokumenty z Samarii, Lachisz oraz z Gezer naświetlają liczne zagadnienia związane z pobytem Żydów w Palestynie. Natomiast w dalszym ciągu mgłą tajemnicy okryty jest moment pojawienia się Żydów w Ziemi Obiecanej. Spodziewano się rozstrzygnięcia tej

kwestii po rozkopaniu Jerycha przez Garstanga, ale uzyskany materiał nie wystarczy do wyznaczenia absolutnej daty zdobycia miasta przez Jozuego. Garstang opowiada się za r. ok. 1400, P. Vincent, Rowley za datą późniejszą, 1250—1200. Aczkolwiek na tym odcinku archeologia zawiodła, to bezsprzecznie wiele niejasnych zagadnień, np. kwestia Hyksosów, dziś rysuje się już dostatecznie wyraźnie. Mylne wyobrażenia, jakie na temat historycznej Palestyny szerzyły się w nauce, rozwiały się definitywnie. Sceptycznie odnoszono się do wypowiedzi St. Testamentu o „krajnie mlekiem i miodem“ płynącej, a główny zwolennik tej tezy Ed. Meyer uważał dolinę Jordanu za obsolutnie bezpłodną. Po badaniach jednak Gluecka — *The River Jordan* (1946) — pogląd ten trzeba uznać za chybiony. Studia bowiem topograficzne pozwoliły stwierdzić, że dolina Jordanu mogła być „rajem“ i to nie tylko w części południowej, jak podaje ks. *Genesis*, ale i w części północnej, gdzie od strony wschodniej wysledził Glueck ślady dwunastu dopływów. Z biegiem tysiącleci, gdzieś z końcem II tys. nastąpiły zmiany klimatyczne powodujące osuszenie terenu i przeniesienie się ludności jak również miejscowości wraz z nazwami z doliny na wzgórze, co ogromnie utrudniło ich identyfikację. Na kwietnych pastwiskach mogły się więc wypasać stada bydła, miały gdzie zbierać kwietne miody pszczoły. Tym samym potwierdzono wiarogodność *Genesis* 13,10 podważanej podobnie jak i cały Pentateuch przez część krytyki. Naprawienie tego mylnego wyobrażenia nie wyczerpuje listy błędów, jakie zakradły się do historii narodu żydowskiego. Poważniejsze konsekwencje miał popularny pogląd W. Sombarta — *The Jews and The Modern Capitalism* (1913) — oparty na powierzchownej analizie źródeł głównie epoki salomońskiej. Widział on mianowicie w Izraelitach bogaczy posiadających częściowy monopol złota i srebra w świecie starożytnym. Jednak pogląd ten w świetle danych archeologicznych okazał się zupełnie bezpodstawny. W porównaniu ze skarbami odkrytymi w warstwach współczesnych Egiptu, Mezopotamii czy Azji Mn. ilość drogich kruszców wydobytych na terenie Palestyny jest znikoma.

Jeśli uzyskanie podobnych rezultatów zawdzięcza nauka badaniom archeologicznym, to wyświeetlenie zagadnień demograficznych Palestyny z pocz. II tys., a więc okresu stosunkowo najmniej znanego, związane jest z opublikowaniem przez Sethego (1926) tzw. tekstów z wyklęciami występującymi na wazach egipskich z Muzeum

berlińskiego, jak również przez Posenera (1940) podobnych tekstów zamieszczonych na statuetkach z Muzeum brukselskiego, a w przygotowaniu z kairskiego. W tekstach tych spisanych w piśmie hieratycznym a pochodzących z XX i XIX w. występują nazwy ewentualnych wrogów faraona, których chciano unieszkodliwić przy pomocy zaklęć magicznych. Wynika z nich, że Kanaan z pocz. II tys. gęsto był usiany miastami-państwami, a stan ten tłumaczy nieco późniejszą inwazję Hyksosów składających się w znacznej mierze z elementów semickich.

Z terenu Egiptu z ostatniej doby zanotować można odkopanie przez Monteta w Tanis grobu faraona Psusennesa z XXI dynastii żyjącego w X w. Jest to drugi obok grobowca faraona Tutank-Amona nietknięty grób faraonów egipskich i stąd znaczenie tego odkrycia. Porównanie zawartości obu grobowców i analiza ich formy dała niespodziewane rezultaty. Oto przekonano się, że w dobie świetności Egiptu zależność jego sztuki od wpływów zagranicznych była większa aniżeli w okresie upadku, kiedy wykazuje ona oryginalność i kontynuowanie rodzimych pierwiastków artystycznych¹⁷⁾.

W kręgu mało-azjatyckim naczelną uwagę skupiały w dalszym ciągu zagadnienie chetyckie. Obok prac prowadzonych przez Bittela od r. 1931 w Boghaz-köi wymienić należy badania wykopaliskowe podjęte przez ekspedycje tureckie w Aliszar, Kül-Tepe (Kanesz) oraz w Alaka-Huyuk, rozpoczęte jeszcze w okresie przedwojennym a kontynuowane aż do chwili obecnej. Poważne rezultaty przyniosły szczególnie badania wykopaliskowe w Alaka-Huyuk, gdzie znaleziono między innymi trzy groby „królewskie“ z bogatym wyposażeniem, które zdaje się pochodzić z epoki poprzedzającej wytworzenie się państwa chetyckiego, a więc jeszcze z końca III tys. Świetne wyniki przyniosły prace archeologiczne na terenie Cylicji. W r. 1947 odkrył mianowicie Bossert wraz z tureckimi współpracownikami w miejscowości Kara-Tepe napisy dwujęzyczne, a to w piśmie fenickim oraz w hieroglifach chetyckich, datowane na w. VIII. Odkrycie to zapowiada zlikwidowanie jednej z zagadek epigrafiki orientalnej. Prace wykopaliskowe Garstanga i Setona Lloyda w Mersine (1937—9) przesunęły dolną granicę prehistorii przednioazjatyckiej o całe dwa tysiąclecia. Poniżej bowiem war-

¹⁷⁾ P. Montet, Douze années de fouilles dans une capitale oubliée du Delta égyptien. Paris. 1942.

stwy z ceramiką Tell-Halaf, którą można w przybliżeniu datować na pierwszą połowę IV tysiąclecia, odnaleziono warstwy neolityczne grubości ok. 10 m, sięgające ok. 6000. Jak wynika z informacji z ostatniej chwili również na terenie Asyrii natrafiono na stanowiska neolityczne z ceramiką stylu Pre-Tell-Halaf, datowane na V tys., a nawet na stanowiska paleolityczne, jakie na obszarze przednio-azjatyckim znane były tylko z Palestyny i Syrii¹⁸⁾.

Wypełniające dotkliwą bardzo lukę w archeologii Przedniej Azji były badania uczonych radzieckich głównie Mieszaninowa i Piotrowskiego, prowadzone w radzieckiej Zakaukazji, a to w miejscowości Karmir-Blur, w górach czeczeńskich i nad brzegiem Morza Kaspijskiego. Dzięki nim udało się scharakteryzować rolę obszaru kaukaskiego jako ważnego ośrodka metalurgicznego w zespole kultur metalowych Wschodu starożytnego i powiązać go z wielkimi centrami Bliskiego Wschodu. Znaleziona płaskorzeźba z reprodukcją dwukołowego wozu, przypominającego wóz znaleziony w Kisz, a datowany na koniec IV tys., świadczy o starożytności kultury zakaukaskiej, która przeżyła okres świetności w chalkolicie i brązie. Badania te ujawniły dalej na terenie Aserbejdżanu mury cyklopskie, pochodzące z okresu państwa Urartu (IX—VII w.) i przyczyniły się do podkreślenia roli tzw. ludów jafetyckich dla etnogenezy Wschodu.

Z terenu Iranu poza klasycznym już stanowiskiem Suzy (Szusz) badanym od r. 1899 przez komisję francuską, najpierw pod kierunkiem Morgana, po wojnie zaś Mecquenema, zanotować można pewną ilość stanowisk rozsypanych na wielkim obszarze i na skutek tego tworzących na razie zbyt wąską podstawę do wysnucia ogólniejszych wniosków. Z tych stanowisk na wzmiankę zasługuje Tepe Giyan badane przez Contenau i Ghirsmana w latach 1931—2. Stratygrafia Tepe Giyan pozwoliła skorygować zaproponowaną przez niego ceramikę stylu I i II, między które jako okres upadku włącza się ceramikę stylu I bis. Dzięki Tepe Giyan można było stwierdzić, że ceramika stylu I bis. wyprzedza ceramikę stylu I. Dalsze prace wykopaliskowe prowadzone były w Bender Buszire, gdzie odkryto ceramikę typu El Obeid, w Tepe-Mussian, dalej pod kierunkiem Ghirsmana w Tepe Sialk (na zachodniej krawędzi Pu-

¹⁸⁾ Wiadomość tę zawdzięczam P. Prof. J. St. Gąsiorowskiemu.

¹⁹⁾ B. B. Piotrowski, Soobszczenija Gosudarstwiennowo Ermitaża. I. Leningrad 1940.

styni Słonej), w Tureng Tepe (na połudn.-wschód od M. Kaspijskiego), w Tepe Hissar koło Damaghanu, w Tell-i-Bakun (staroż. Persepolis) i łącznie ze starszymi badaniami z Anau (w radzieckim Turkiestanie) dały możliwość powiązania rozwoju kulturalnego Iranu z Mezopotamią, do której ciążą szczególnie tereny półn.-zach. W związku z Iranem należy wspomnieć o badaniach archeologicznych prowadzonych w dobie przed- i powojennej przez ekspedycję radziecką pod kierunkiem Tołstowa w Toprak Kała w Chorazmii, które ujawniły łączność tego terenu z kulturami Syberii, Środkowej Azji a nawet Indii ²⁰⁾.

Pomostowość Iranu potwierdziły dalej znaleziska zabytków kultury Indusu przez A. Steina w Beludżystanie i Ghirsmana w Afganistanie. Obszary te szczególnie Beludżystan silnie ciążyły ku dolinie Indusu, z którego centrami kulturalnymi łączyły mieszkańców wymienionych obszarów ożywione stosunki handlowe. Odkrycie prastarej kultury Indusu w latach dwudziestych bieżącego stulecia przyniosło nauce dalsze rozszerzenie horyzontu badawczego. Prace wykopaliskowe prowadzone przez Marschalla w Harappa (Pendżab) i Mohendzo Daro (Sind od r. 1921 oraz Majumdara w Amri (Sind) od r. 1930 i w Czanu Daro od r. 1935, wreszcie w Sari-Dehri (na granicy afgańskiej), od r. 1936 przez Gordona stworzyły dostatecznie silne podstawy, by można było sobie wyrobić wyobrażenie o jej trwaniu, fazach rozwojowych, punktach kontaktu z otaczającym światem, głównie z Mezopotamią, jak również o jej cechach odrębnych. Archeologowie wydzielili cztery fazy tej kultury dające się w przybliżeniu datować na podstawie zabytków mezopotamijskich. I tak faza Amri (koniec IV tys.) przechodzi w fazę Harappa, będącą okresem szczytowym, po czym zaznacza się upadek tej wysokiej kultury, której zanik (z końcem III tys.) przypisać można, jak się zdaje, wylewem Indusu, znacznie gwałtowniejszym podówczas aniżeli dzisiaj. Rozwiązanie zagadki tej bezimiennej, ale z pewnością przedaryjskiej kultury, po której silne przeżytki, np. w dziedzinie religii, przetrwały do naszych czasów, przynieść może rozkopanie środkowych i południowych Indii, skąd zdają się pochodzić w kulturze Indusu elementy obce środowisku mezopotamijskiemu, ale

²⁰⁾ Por. S. Tołstow, Po śladach drewniechorezmijskiej cywilizacji. Moskwa 1948.

w pierwszym rzędzie odcyfrowanie na poły piktograficznego pisma występującego na pieczęciach ²¹⁾.

W rezultacie badań wykopaliskowych naszkicowanych powyżej problematyka Wschodu starożytnego doznała ogromnego wzbogacenia, a przed nauką otworzyły się nowe perspektywy badawcze. Równocześnie ogromnemu pomnożeniu uległa literatura, na którą składają się publikacje tekstów i materiałów czysto archeologicznych, a obok nich wymienić trzeba literaturę specjalną poświęconą próbom wykorzystania udostępnionych źródeł i włączenia nowych wyników badań w całokształt dziejów Wschodu. Oczywiście jest rzeczą, że wobec nieukończenia prac badawczych i istnienia wielu spornych zagadnień na syntezę trzeba będzie jeszcze poczekać, ale dziś już można scharakteryzować rolę nowego materiału źródłowego i jego wartość dla poszczególnych odcinków historii orientalnej. Formułując wnioski ogólniejsze trzeba stwierdzić, że nowe źródła nasunęły konieczność zmodyfikowania ogólnie przyjętych poglądów w kilku dziedzinach historii Wschodu. Na odcinku antropologii nowy materiał kраниologiczny stworzył podstawę do przedyskutowania zagadnienia rasowej struktury Wschodu starożytnego. Poddany został rewizji problem etnogenezy orientalnej i na plan pierwszy wysunięte zostały ludy, których doniosłość w budowaniu zrębów kultury Wschodu nie była dotąd w dostateczny sposób doceniona. W świetle nowo udostępnionych zabytków materialnych można dziś lepiej scharakteryzować oryginalność pewnych regionów i wielkość ich wkładu do kultury Wschodu w różnych epokach. Zachwiane zostały podstawy chronologii orientalnej, a przy próbach nowego jej uporządkowania znacznie większy nacisk niż dotychczas położono na zabytki kultury materialnej niż na źródła epigraficzne. Skomplikowana problematyka systemów pisarskich Wschodu nie została wprawdzie w pełni wyjaśniona, ale błyskotliwość metody wykazanej w kilku wypadkach pozwala żywić nadzieję, że niedaleki jest moment przeniknięcia tajemnicy starych i nowo odkrytych systemów pisarskich. Z zagadnień szczegółowych nowe światło padło na kwestię alfabetu fenickiego, czasu jego powstawania i ewentualnych źródeł oraz na problem autentyczności i czasu powstania pewnych partii St. Testamentu. Omówienie tej kluczowej problematyki Wschodu starożytnego z natury rzeczy nosić będzie musiało charakter szkicu

²¹⁾ Por. E. J. H. Mackay, *La civilisation de l'Indus*. Paris 1936.

ograniczonego szczupłymi ramami artykułu i przede wszystkim zależnością od dostępnej, na pewno nie wyczerpującej literatury przedmiotu.

2.

Struktura antropologiczna Wschodu starożytnego oparta w pierwszym rzędzie na obserwacji zabytków (posągów, płaskorzeźb) przedstawiała się w myśl teorii propagowej szczególnie przez F. v. Luschana w sposób dość prosty. Przyjmowano mianowicie powszechnie, że na obszarze Azji Przedniej występowały dwie rasy, a to tzw. *homo mediterraneus*, brunatny, dolichocefaliczny czyli długogłowy, o niskim wzroście, spośród którego rekrutowała się ludność Europy Południowej, Azji Zachodniej i Afryki Północnej i do którego należało zaliczyć również i Semitów oraz tzw. *Homo alpinus*, brunatny, brachycefaliczny czyli krótkogłowy, o niskim wzroście. Rasa ta podzielona była na typy alpejski, dynarski i armenoidalny, przy czym kryterium podziału stanowił wygląd twarzy. Badania wykopaliskowe poczynawszy od końca w. XIX ujawniły istnienie tzw. ludów azjatyckich, do których zaliczono Sumerów, Proto-Elamitów, Proto-Chetytów, Churrytów i Kassytów, reprezentujących starszą warstwę ludności Azji Przedniej, wcześniejszą od Semitów i Indo-Europejczyków, odrębną antropologicznie od późniejszych przybyszów. Ponieważ w kręgu sumeryjskim i chetyckim na zabytkach reprezentowany był typ brachycefaliczny czyli krótkogłowy, nasuwał się wniosek, że ludność azjanicką zaliczyć należy do tego typu rasowego. Oparciem dla tej hipotezy były obserwacje poczynione na ludności współczesnej Bliskiego Wschodu, gdzie dominującym typem antropologicznym są krótkogłowcy. Typ ten najliczniej i w najczystszej formie reprezentowany jest w dzisiejszej Armenii, stąd też idąc w ślady Luschana ukuto termin „armenoidalny“ dla określenia typu najstarszych elementów etnicznych Azji Przedniej. Tego rodzaju ujęcie kwestii rasowej przynależności różnych ludów na Wschodzie starożytnym zdawało się posiadać mocne podstawy i odpowiadać postępowi w dziedzinie nowszych prac na badanym terenie. Tymczasem od lat dwudziestych bieżącego wieku zarówno na obszarze Mezopotamii, jak Syrii, Iranu i Azji Mniejszej odkryto obfity materiał kraniologiczny i kostny, dokładniej datowany, który dał podstawę do zrewidowania zagadnienia rasowej przynależności ludów Wschodu starożytnego ²²⁾.

²²⁾ Por. Contenau, op. cit. I (1927) 80 nn., II (1931) 576 nn., III (1947) 1764 nn.

W czasie prac wykopaliskowych w Kisz i nieco później w Ur i El Obeid (1922—4) wydobyto kilkadziesiąt czaszek, które w olbrzymiej większości były dolichocefaliczne lub nawet hyperdolichocefaliczne. Wyniki więc badań antropologicznych nie pokrywały się z panującą teorią widzącą w ludności krótkogłowej pierwotnych mieszkańców Azji Przedniej. Ponieważ znano początkowo tylko kilka wspomnianych stanowisk a wśród antropologów i archeologów dawna teoria była silnie zakorzeniona, próbowano osłabić siłę dowodową czaszek z Kisz i Ur. Kisz jako centrum semickie miałyby ludność długogłową w zgodzie z przyjętą hipotezą, natomiast wartość czaszek z Ur osłabiono, przedstawiając to stanowisko jako wyjątkowe i rezerwując dalszym badaniom ostatnie słowo w tej kwestii. Tymczasem dalszy materiał kraniologiczny pochodzący z Iranu (przede wszystkim Tepe Sialk, Tepe Hissar, Tepe Giyan iin.) w ilości bardzo poważnej (ponad 200 czaszek) z Azji Mniejszej (Aliszar), z Syrii (Minet-el-Beida, Dżebeil, Megiddo) potwierdził wnioski wysnute z obserwacji czaszek z Kisz i Ur. Ta szeroka podstawa źródłowa umożliwiła daleko pewniejsze sprecyzowanie kwestii rasowej przynależności ludności Azji Przedniej, choć natrafiła na nie dającą się, przynajmniej chwilowo, przewyciężyć trudność, jaką jest różnica pomiędzy antropologią i archeologią, tj. reprodukcjami głów ludzkich na zabytkach sztuki sumeryjskiej i chetyckiej. Otóż w myśl teorii opracowanej przez Vallois, popartej przez Krogmana i Khérumiana, u pierwotnej ludności Azji Przedniej w III i II tysiącleciu dominowała rasa śródziemnomorska o typie długogłowym. Z punktu więc widzenia antropologii nie ma różnicy między Semitami a Sumerami. Ponieważ zaś czaszki pochodzą nie tylko z grobów królewskich ale i z cmentarzysk ogólnych, odpada hipoteza istnienia jakiejś arystokracji krótkogłowej, panującej nad podbitymi długogłowcami. Podobne stosunki rasowe panują w III tys. w Iranie, Syrii, Azji Mn. i Egipcie. Natomiast od końca III tys. pojawia się typ krótkogłowy alpejski, a nie armenoidalny, którego pierwsze ślady są uchwytnie antropologicznie w Syrii od końca II tys., w Iranie od początku I, w Mezopotamii od czasów perskich, a w Azji Mniejszej dopiero po Chr. Również i rola tzw. nordyków, których pojawienie się na terenie Azji Przedniej łączono z inwazją ludów mówiących językami indoeuropejskimi, uległa zasadniczej rewizji. Nie ma ich w Azji Mniejszej przed i po powstaniu państwa chetyckiego, jak również i w Iranie po wytworzeniu się państwa me-

dyjskiego i perskiego, a na ich pierwsze ślady natrafiono z końcem II tysiąclecia nad jeziorem Wan²³).

Rezultaty osiągnięte dzięki badaniom ostatniej doby mogłyby oznaczać niewątpliwy postęp w dziedzinie poznania stratygrafii rasowej Azji Przedniej, mogłyby się przyczynić do wyświecenia budzącego tyle wątpliwości zagadnienia stosunków elementów rasowych i językowych, gdyby ze strony archeologów nie zwrócono uwagi na poruszone już poprzednio momenty, tj. na przedstawienie Sumerów jako krótkogłowców. Typy chetyckie znane głównie z Tell Halaf, Sendzirli, Karkemisz, nie są już dziś przeszkodą dla hipotezy Vallois'a, ponieważ zabytki chetyckie pochodzą z końca II i pocz. I tysiąclecia, a więc z epoki kiedy już krótkogłowcy armenoidalni stwierdzeni są antropologicznie na terenie Azji Przedniej. Zagadnienie Sumerów pozostaje jednak nierozwiązane i stanowi pewnego rodzaju zagadkę. Niewiadomo bowiem, jak odpowiedzieć na pytanie, skąd Sumerowie, skoro nie byli krótkogłowcami i takiego typu w ogóle nie znali, czerpali wzory dla swej sztuki, np. scena z polowania na wazie z Bagdadu ok. 3000, nawet założywszy rzecz mało prawdopodobną w ówczesnej sytuacji, że kierowali się oni jakby umową, sui generis kanonem. W tym stanie rzeczy wobec wspomnianej wyżej sprzeczności trzeba odczekać dalszych wyników badań, a dziś ograniczyć się tylko do stwierdzenia, że stara teoria Luschana nie jest obecnie aktualną.

Z zagadnieniami powyżej przedstawionymi łączy się najbliższy problem etnogenezy Wschodu starożytnego. Początkowo panujący był pogląd będący odbiciem stanu badań wykopaliskowych w Azji Przedniej, prowadzonych głównie w Asyrii i w Babilonii, który upatrywał w Semitach twórców kultury mezopotamijskiej, przejętej później w tak dogłębny sposób przez ich bliższych i dalszych sąsiadów (pansemityzm). Odkrycie Sumerów zmusiło do zmodyfikowania tego poglądu, a dyskusja zaczęła się obracać koło zagadnienia, który z dwóch twórczych elementów pojawił się pierwszy na terenie Międzyrzecza. Początkowe głosy przemawiające za pierwszeństwem Semitów²⁴) musiały umilknąć wobec coraz obfitszych

²³) V. Bunak, Ruskij antropologiczeskij żurnał. XVII (1929).

²⁴) Najgorętszym zwolennikiem tego poglądu był Ed. Meyer.

i wyraźniejszych dowodów świadczących o wcześniejszym pojawieniu się Sumerów. Włączenie nowego składnika etnicznego zapoczątkowało proces coraz silniejszego uwydatnienia aktywnej jeśli nie przodującej roli tzw. ludów azjanickich czy raczej jafetyckich w budowie prastarej kultury przednio-azjatyckiej. Do tych ludów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Churrytów a obok nich Chatti (Proto-Chetytów) i Proto-Elamitów oraz Kassytów. Wyjaśnienie tego kompleksu zagadnień wyświetliłoby historię Azji Przedniej w IV—III tysiącleciu i pozwoliłoby wydzielić dobro kulturalne będące tworem poszczególnych ludów. Rozwiązanie tego zagadnienia, aczkolwiek znacznie dziś posuniętego, utrudnia brak dokumentów pisanych, początkowo bardzo rzadkich i tylko powoli i stopniowo narastających w ciągu III tysiąclecia. Pomocy trzeba szukać wśród zabytków kultury materialnej, których interpretacja dla tego celu nastrocza zawsze więcej trudności, stąd też problematyka IV—III tys. łącznie z chronologią wymaga jeszcze wyświetlenia. Natomiast historia II tysiąclecia, szczególnie w swej pierwszej połowie tworząca jakby ciemną plamę, dziś głównie dzięki badaniom w Ras-Szama i Mari, występuje w jaśniejszych zarysach.

Dominującą cechą archeologii orientalnej jest ujęcie zagadnienia sumeryjskiego w całej jego wielopostaciowości. Rozstrzygnięcie bowiem kwestii pierwszeństwa Sumerów przed Semitami na terenie Międzyrzecza będące dużym osiągnięciem orientalistyki nie załatwia problemu. Nasuwają się dalsze pytania, a to autochtonizmu czy allochtonizmu Sumerów, a w drugim przypadku czasu ich przybycia, pochodzenia i ich wkładu kulturalnego w kompleks kultury mezopotamijskiej. Zagadnienia te częściowo tylko zdołały wyświetlić ostatnie prace wykopaliskowe, które za to wzbogaciły dotychczasową problematykę o nowy człon, mający zasadnicze znaczenie dla najstarszej historii nie tylko Mezopotamii, ale całej Azji Zachodniej. Dowody bowiem toponomastyczne i źródła archeologiczne ujawniły fakt, że przed Sumerami Mezopotamię zamieszkiwała ludność irańskiego pochodzenia, czy ogólniej ludność, z której powstały później ludy jafetyckie, a to w pierwszym rzędzie Churryci²⁵⁾. Nazwy takie jak Szuruppak wskazują na Iran (Elam), a rozwój ceramiki

²⁵⁾ Por. E. A. Speiser, *Mesopotamian Origins*. Filadelfia 1930, cyt. za V. Gordon Childe, *L'Orient préhistorique*. Paris 1935. Ludność tę nazywają niektórzy (Ungnad) Subarami, ale zdaje się, że nazwa Subartu jest określeniem geograficznym a nie etnicznym. Contenau, op. cit. IV. 1786.

malowanej typu Tell Halaf, Arpatszyja czy Samarra wskazuje na wpływy płynące z północnej Mezopotamii, a więc z terenu będącego domeną elementu churryckiego, choć oczywiście nie brak powiązań i z Iranem.

W drugiej połowie IV tys., a to w jednej z faz epoki Uruk, pojawiają się Sumerowie²⁶⁾, których pochodzenie stanowi w dalszym ciągu jedną z zagadek historii Wschodu. Próbowano różnych hipotez wywodząc Sumerów bądź z Turkestanu, Azji Środkowej, Chin wreszcie ostatnio, w łączności z nowoodkrytą kulturą Harappa, z północnych Indii. Hipotezy te nie są jednakowoż dostatecznie uzasadnione i miały więcej argumentów przeciw sobie niż za. Przyjmując hipotezę stopniowego formowania się tzw. Azjanitów w Azji Przedniej z wielu następujących po sobie fal, z których jedną byłoby Sumerowie, zwrócono uwagę na podobieństwo rytuału grobowego zaobserwowanego u Sumerów (groby królewskie z Ur) i na terenie Kubania. Na obszarze tym bowiem zamieszkałym później przez Scytów zachował się według Herodota podobny zwyczaj grzebalny (masowe ofiary ludzkie) jak u Sumerów. Ostatnio wykorzystuje się również rodzimą tradycję sumeryjską zanotowaną również u Be-rossosa, według której pierwotne siedziby Sumerów mieściły się na nadmorskich wybrzeżach Mezopotamii. Tradycja ta, podobnie jak i inna nie dająca się zresztą zlokalizować, mówiąca o pochodzeniu Sumerów z terenu górskiego, jest niewątpliwie śladem różnych etapów ich marszu, aż do momentu ostatecznego osiedlenia się w Dolnej Mezopotamii²⁷⁾.

Tutaj rozwinęli Sumerowie wysoką kulturę, która promieniowała na okoliczne kraje już z końcem IV i przez całe III tysiąclecie, by pod naporem nowych fal azjanickich i przede wszystkim semickich ulec wynarodowieniu.

Podobny los spotkał drugi z elementów etnicznych, który obok Sumerów odegrał poważną, choć dziś jeszcze nie dającą się wyraźniej sprecyzować rolę w Azji Przedniej, tj. Churrytów. Do czasu publikacji korespondencji z Tell el Amarna w r. 1889, zawierającej list w języku churryckim napisany przez króla Mitanni Duszratę do Amenofisa IV, byli oni nieznani w nauce, i długo toczyła się

²⁶⁾ Poglądy archeologów w tej kwestii nie są zgodne. Jedni opowiadają się za epoką El Obeid (Frankfort), inni za pocz. czasów historycznych (Mackay).

²⁷⁾ Stan badań w tej kwestii referuje Contenau, op. cit. I, 113 i IV 1784.

diskusja na temat ich nazwy, Charri czy Churri, rozstrzygnięta ostatecznie na korzyść ostatniej lekcji²⁸). Dalsze pomnożenie materiału epigraficznego churryckiego przyniosło odkrycie archiwum chetyckiego w Boghaz-köi, w którym znaleziono fragmenty churryckiego tłumaczenia sumeryjskiego eposu o Gilgameszu. Od roku 1920 w wielu stanowiskach na terenie Mezopotamii i Syrii odkryto teksty churryckie, względnie w tekstach akkadyjskich stwierdzono występowanie imion zidentyfikowanych jako churryckie. Do pierwszej kategorii należą teksty religijne churryckie z Mari z epoki Hammurabiego, najstarsze z dotychczas znanych, dalej teksty z Boghaz-köi, wspomniany powyżej list Duszraty, teksty religijne z Ras-Szamra oraz słownik akkadyjsko-churrycki z tego miasta, świadczący o roli tego języka w Ugarit, do drugiej teksty z Nuzi, Larsa, Ur, Kwatny w Syrii, Tell Taanak, Tell el Amarna i tzw. tabliczki kappadockie.

Zagadnienie roli Churrytów, nie docenione jeszcze do niedawna przez wielu archeologów ze względu na trudności terminologii i brak obfitych źródeł rodzimych, nabiera dziś znaczenia kluczowego w badaniach etnologicznych i z jego rozwiązaniem łączy nauka daleko idące nadzieje. Złożoność budowy etnicznej i językowej wielkiego pomostu biegnącego od gór Kaukaskich ku granicy Egiptu wystąpiła po uwzględnieniu roli Churrytów w innym świetle, wypełniła się też wielka luka, jaka ciążyła na przeciąg całego tysiąclecia (od ok. 2500 do 1500) nad tą wielką połacią Azji Zachodniej. W Churrytach widzi się dziś głównych pośredników pomiędzy kulturą sumeryjską a zachodnią częścią Azji, co nie pomniejsza ich oryginalnego wkładu do kultury materialnej Wschodu, ujawnionej dziś pod nazwą sztuki tzw. ludów górskich²⁹). W świetle danych źródłowych, onomastyki i zabytków materialnych można dziś skreślić w grubszych zarysach historię tego ludu, którego język należy do tzw. grupy agglutynującej, a więc jest spokrewniony z sumeryjskim.

Z centrum znajdującego się w węźle górskim leżącym na południe od Kaukazu ruszyli Churryci prawdopodobnie w kilku falach, na co wskazują różnice dialektyczne, na południe sięgając do Mezopotamii, wschodniej Azji Mniejszej, Syrii i Palestyny.

²⁸) Por. Contenau IV 1787.

²⁹) Por. A. Götze, *Hethiter, Churriter u. Assyrer*. Oslo 1938; I. Gelb, *Hurrians and Subarians* (1944).

Teksty ostatnio opublikowane potwierdzają ich obecność nad Kha-burem (półn. - zach. Mezopotamia) w dobie dynastii Agade³⁰⁾, po czym około 2000 sięgnęliby do Asyrii, gdzie najstarsi założyciele Assuru noszą imiona churryckie, a to Uspia i Kikia. Nie byli więc Asyryjczycy czystymi Semitami, ale mieszaniną elementów semicko-churryckich. Z tym powolnym marszem Churrytów zgadzałyby się wnioski wysnute z tekstów z Nuzi (nad śród. Tygrysem). Miasto to w dobie akkadyjskiej byłoby semickie, nosząc semicką nazwę Ga-sur, natomiast w w. XV stanowiłoby ważne centrum churryckie znane pod nazwą chūrrycką Nuze (Nuzi)³¹⁾. Tabliczki kappadockie pochodzące z kolonii semickich na terenie Azji Mn., a datowane na w. XIX, zawierają imiona churryckie, stwierdzając ich obecność na tym obszarze. Z tekstów z Ras-Szamra i Kwatny wynika, że z pocz. II tys. znajdują się oni w północnej Syrii, podobnie jak z korespondencji z Tell el Amarna, że w tym czasie przebywali na terenie Palestyny. Jeden z książąt Jerozolimy w tym okresie nosi imię Abdu-Kheba utworzone od imienia bogini churryckiej Kheba, a nadto element churrycki występuje u Edomitów pod nazwą Horytów, a w Szehem i Gibeon Hiwitów. Od w. XII poczynają zanikać rozplývając się w masie nowych elementów etnicznych, ale zdaje się przez lat paręset od 1750 do 1450 odgrywali przemożną rolę polityczną w Azji Przedniej mając swe centra w Państwach Mitanni (zach. Mezopotamia)³²⁾ i Churii położonym na prawym brzegu górnego Eufratu. Poza ceramiką typu churryckiego dominującą w półn. Syrii i zach. Mezopotamii w pierwszej połowie II tys. podkreślić należy wpływ sztuki churryckiej lubującej się w przedstawieniu istot fantastycznych, pół ludzi i pół zwierząt, które to cechy przejęli w spadku po nich Asyryjczycy. Aczkolwiek wiele na tym odcinku wyjaśnią dalsze badania, to warto zanotować ciekawe analogie, jakie dzięki tekstom z Nuzi stwierdzono między prawem churryckim a żydowskim dotyczące tzw. prawa lewiratu³³⁾.

³⁰⁾ Por. J. Nougaryol, *Revue d'Assyriologie* XLII (1948).

³¹⁾ Zdaniem Pfeiffera (cytat na podstawie Contenau, op. cit. IV 1718) oba elementy etniczne mieszkały obok siebie od III tys. w mieście mającym podwójną nazwę.

³²⁾ Por. R. T. O'Callagan, *Aram-Naharaim*. Rzym 1948.

³³⁾ C. Gordon, *Parallèles nauziens aux lois et coutumes de l'Ancien Testament*. *Revue Biblique* (1935) 34 nn.

Pojawienie się Churrytów w III tysiącleciu stanowi tylko jeden z rozdziałów skomplikowanej historii etnicznej Azji Przedniej. Zagadnieniem dalszym, czasowo i terenowo związanym z poprzednim, jest kwestia Hyksosów, stanowiących jedno z kluczowych dotąd w pełni nie rozwiązanych problemów historii starożytnej. Postęp badań archeologicznych na terenie Palestyny pozwolił wydzielić okres kulturowy Hyksoski, charakteryzujący się mnogością pieczęci oraz specjalnym typem fortyfikacji z ubitej ziemi, tzw. terre pisée i trwający od 1700 do 1550. Zagadnienie Hyksosów może być rozpatrywane zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak politycznego czy etnograficznego i dla żadnej z tych dziedzin wyniki ostatnich badań nie są bez znaczenia. W świetle świeżo udostępnionych dokumentów ruch Hyksosów wiodących konia i wóz bojowy należałoby powiązać z migracją elementu churryckiego i indoeuropejskiego, którego przed okresem Hyksosów nie było w Syrii. Parci więc przez te elementy etniczne ruszyli Hyksosi, w głównej swej masie niewątpliwie Semici, z Palestyny do Egiptu z początkiem XVIII w. W jakim stosunku były reprezentowane wśród Hyksosów różne elementy etniczne, np. Churryci czy znani z materiału onomatycznego z Ras-Szamra Kassyci³⁴), na to dziś jeszcze nie można udzielić ścisłej odpowiedzi, ale całokształt danych źródłowych pozwala scharakteryzować dziś lepiej ich rolę polityczną. Eliminując przesadne wyobrażenia zdyskredytowane już w nauce, wyznaczające granice państwa Hyksosów po Kretę i Bagdad, przyjmuje się dziś dość powszechnie wśród archeologów, że państwo Hyksosów z centrum umieszczonego w Awaris kontrolowało Palestynę, być może Syrię po Eufkrat z jednej strony, panując bezpośrednio nad Delta, a pośrednio nad Górnym Egiptem³⁵). Stwierdzone w czasie badań wykopaliskowych bogactwa, głównie grobowe, nieznanne na terenie Palestyny ani przedtem ani potem, mają prawdopodobnie źródło w ożywionym handlu, którego rozmiary wyznaczają wspomniane znaleziska skarabeuszów hyksoskich, a częściowo w łupach wprowadzonych z Egiptu.

Jeśli mowa o innych elementach azjanickich, to sprecyzowaniu uległy stosunki panujące na terenie Azji Mniejszej. Dane źródłowe zaczerpnięte z tekstów mezopotamijskich dowodzą, że już w III tys. obszar ten był zamieszkały przez azjanickich Chatti, wśród

³⁴) Por. w tej kwestii R. de Langhe, op. cit. II 332 nn.

³⁵) Albright, *The Archaeology of Palestine* 86 nn.

których zdaje się od połowy III tys. zaczynają się pojawiać Indo-europejczycy. Kwestia wzajemnego stosunku tych dwóch elementów różnie ujmowana jest przez językoznawców, ale można dziś przypuścić, że było kilka fal indoeuropejskich, z których obok luickiej, najważniejszą była tzw. Nesejczyków. Nazwą tą powszechnie dziś obejmuje się Indoeuropejczyków w miejsce dawnej sztucznej nomenklatury — Protochetyci — Azjanici i Chetyci — Indoeuropejczycy. Czy w języku hieroglifów chetyckich będących w toku odcyfrowania nie odkryje się śladów jeszcze jednej fali indoeuropejskiej, dowiodą dalsze badania³⁶⁾.

W odniesieniu do pochodzenia Kassytów uważanych za jeden z ludów jafetyckich zaznaczają się dwa poglądy. Według jednego z nich Kassyci wtargnęli do Babilonii z gór Zagros i pogląd ten można uważać za panujący. Ostatnio jednak pewne dane zdają się wskazywać, że i oni przybyli z północy z okolic Tirqua i Mari nad środkowym Eufratem, z czym być może łączy się ich pojawienie na obszarze Ras - Szamra³⁷⁾. Również i zagadnienie Elamitów zostało o tyle pogłębione, że ich zasięg względnie promieniowanie ośrodka suzyjskiego rozciągał się daleko na wschód w Iranie, a sami Elemici byłiby pochodzenia indyjskiego, czym tłumaczyłoby się występowanie jeszcze na zabytkach z czasów perskich osobników elamickich o ciemnej cerze.

Zagadnienie Semitów i ich roli w dziejach Wschodu starożytnego uległo daleko idącej rewizji. Obok Sumerów i po nich, semiccy Akkadowie, pierwsza z wielkich fal semickich na terenie Międzyrzecza, odegrali twórczą rolę w kształtowaniu kultury Wschodu, a ich język stał się od końca III tys. międzynarodowym narzędziem wymowy, rugującym inne mniej dobrze rozwinięte dialekty semickie. Najwięcej jednak ostatnio dyskutowany był problem Fenicjan i ich pochodzenia oraz roli kulturalnej w związku z rezultatami badań wykopaliskowych w Byblos i Ras-Szamra. Ujawnione w tych stanowiskach teksty zarówno klinowe, jak i alfabetyczne dały podstawę do rewizji dotychczasowych zapatrywań na rolę Fenicjan i w ogóle Semitów osiedlonych w Syrii. Bogata literatura przede wszystkim mitologiczna odkryta w Ras-Szamra, stworzyła tło kulturalno-literackie dla całego zaplecza syryjskiego, wypełniła dotkliwą

³⁶⁾ Contenau IV 1785. W tej dziedzinie zanotować należy ostatnią publikację J. Friedrich, *Hethitisches Elementarbuch I--II*. Heidelberg 1940—46.

³⁷⁾ Por. Van der Meer, op. cit. 23 jak również Langhe, loc. cit.

lukę powodującą pomniejszenie kulturalnych osiągnięć Fenicjan. Równocześnie dała ona mocne podstawy historyczne dla tradycji biblijnej, której problematyka teraz dopiero w świetle poematów z Ras-Szamra zyskała na jasności. Początkowo z tekstów z Ras-Szamra starano się wydobyć dane pozwalające ustalić praojczyznę Semitów w Arabii, nad Morzem Czerwonym, a tym samym obalić dość powszechnie panujący pogląd, że raczej szukać jej należy na pograniczu północnej Syrii i Mezopotamii, na obszarze gdzie leżało państwo Amurru. Ostrożniejsza jednak interpretacja tych tekstów w pełni zresztą jeszcze nie odczytanych wykazała, że ich horyzont geograficzny zamyka się w ciasnych granicach Fenicji i żadnych tak daleko idących wniosków wysnuć z nich nie można³⁸⁾. Natomiast z dużym prawdopodobieństwem można dziś przyjąć, że Fenicjanie uważani za typowych przedstawicieli narodów kupieckich nie znających wyższej kultury, w rzeczywistości czerpali soki z bogatej tradycji kananeńskiej sięgającej na pewno początków II tysiąclecia, jeśli nie wcześniejszej epoki. Skromność dotychczasowego dorobku kulturalnego Fenicjan tłumaczyć można gruntownym zniszczeniem ich głównych ośrodków zarówno w Syrii jak i Afryce Północnej. Obok pasjonującego nie tylko archeologów ale historyków, lingwistów i epigrafików zagadnienia pisma i języków syryjskich, w sensacyjny sposób naświetlonego przez ostatnie odkrycia, wymienić należy kwestię ekspansji fenickiej, do której najświeższe badania wykopaliskowe przyniosły nowe materiały. Jest mianowicie rzeczą wysoce prawdopodobną, że złamanie przewagi Filistynów przez Dawida (990—80) otworzyło pomyślną erę dla handlu i kolonizacji fenickiej. Znaleźiska zarówno epigraficzne jak i materialne z terenu Cypru, Sardyni (Nora, Bosa), Kartaginy (Tanit) i Hiszpanii (Karmona) dowodzą, że Fenicjanie sięgnęli w w. IX na Cypr, i, wbrew poglądom Belocha, na Sardinie, a w w. X osiedlili się w Kartaginie i w Hiszpanii. Posunięta bowiem poważnie znajomość stratygrafii palestyńskiej pozwala dziś na dokładne datowanie zabytków fenickich znalezionych na obszarze ich ekspansji³⁹⁾.

Kwestia stosunku Habiri do Hebrei zdaje się być bliska rozstrzygnięcia w świetle tekstów z Ras-Szamra. Badania w tej tak

³⁸⁾ Przeciw niedostatecznie uzasadnionym poglądom R. Dussaud, *Les decouvertes de Ras-Shamra (Ugarit) et l'Ancien Testament*. II ed. Paris 1941 wypowiedziała się większość orientalistów. Por. Langhe II 431 nn.

³⁹⁾ Por. Albright, *The Archaeology of Palestine* 86 n.

ważnej kwestii szły w dwóch kierunkach, a to identyfikacji Habiri oraz ustalenia ich związku z Hebrei, przy czym jedna kwestia jest zupełnie niezależna od drugiej. W źródłach III, II i nawet I tysiąclecia nazwa Habiri występuje dość często, a to w korespondencji z Tell el Amarna, gdzie nazwa ich podana jest raz w formie sylabarnej jako Habiri i ideograficznej jako Sa-Gaz, w tekstach akadyjskich z Larsa i Babilonu z czasów Hammurabiego, na tabliczkach z Nuzu (połowa II tys.), na tabliczkach kappadockich, w korespondencji króla Zimrilima z Mari (pierwsza połowa II tys.) w archiwum Boghaz-köi (XIV—XIII w) oraz w tekstach egipskich pod nazwą Hapiru. Aczkolwiek mianem tym obejmuje się niewolników w tekstach kappadockich i egipskich, to jednak przeważnie oznaczają Habiri ludy koczownicze lub pół koczownicze, często dające się werbować jako najemnicy, np. jak w tekstach chetyckich lub z Larsa, ale przeważnie są łupieżcami grasującymi na wschodniej granicy Syrii i stąd zapuszczającymi zagony w głąb terytorium syryjskiego. W tej sytuacji wielu egzegetów biblijnych zastanawiało się nad stosunkiem zachodzącym między Habiri a Hebrei. Najbardziej przyjęta była hipoteza, iż Hebrajczycy byli częścią Habiri, pod którym to mianem kryli się Aramejczycy pracy od połowy II tys. na teren Syrii i Mezopotamii. Odmienna opinia opierała się na etymologii słowa Habiri, które łączono z tematem „hbr“ oznaczającym jeńca deportowanego, co oczywiście wykluczałoby jakikolwiek związek etniczny powodując zarzucenie hipotezy o łączności Habiri i Hebrei ⁴⁰⁾. Tymczasem w tekstach z Ras-Szamra znaleziono wzmiankę, która w dużym stopniu przyczyniła się do wyjaśnienia problemu ⁴¹⁾. Wspomniani bowiem powyżej Sa-Gaz są tam zidentyfikowani po raz pierwszy w sposób ścisły z „hprm“. Tym samym druga z wymienionych hipotez musi odpaść, a znaczenie terminu Habiri wydaje się być dziś ustalone: są to ludzie pochodzący z pustyni. Biorąc pod uwagę i czas i miejsce ich pojawienia się utożsamienie Habiri z Aramejczykami wydaje się najbardziej prawdopodobne. A w takim razie nie ma przeszkód ani z punktu widzenia historycznego ani fonetycznego do utożsamienia Hebrei (wymiana b na p) z Hapiri. Idąc dalej można nawet wyprowadzić z Hapiri nazwę Arabów (metateza b i r, wymiana p na b).

⁴⁰⁾ Z pierwszą hipotezą wystąpił między innymi R. de Vaux, z drugą w tym samym roku (1938) E. Dhorme. Por. Langhe II 463 n.

⁴¹⁾ Zagadnienie to omawia szczegółowo Langhe, II 458 nn. Por. też Contenau IV 2186.

Obok ludów azjanickich i semickich Indoeuropejczycy odegrali poważną rolę w Azji Przedniej, choć ani w przybliżeniu nie dorównującą wymienionym. Był to wielki sukces lingwistyki, która dzięki studiom porównawczym zdołała wydzielić z materiału onomastycznego nazwiska pochodzenia indoeuropejskiego, ściślej aryjskiego. Poza bowiem środowiskiem małoazjatyckim, gdzie w języku Chetytów przechowały się najstarsze datowane słownictwo i składnia indoeuropejska, starsze aniżeli język Wedów⁴²⁾, na innych terenach Ariowie znani są wyłącznie z nazw bóstw i imion panujących. Elementy indoeuropejskie występują na terytorium państwa Mitanni w II tys., jak o tym świadczą imiona Mattiważa (od ind. Mati-waža — zwycięski dzięki modlitwie), Duszratta (od ind. Dus-Raddha — trudny do pokonania), dalej u Kassytów, gdzie w skład imion władców wchodzi nazwa bóstwa indyjskiego Suryia. Prawdopodobnie również pochodzenia indoeuropejskiego jest słowo Buriasz, może spokrewnione z greckim Boreaszem, oraz Bugasz, oznaczające w językach irańskich boga⁴³⁾. Identyczne z występującymi w księgach Wedów są imiona indyjskie na terenie Syrii i Palestyny, gdzie Ariowie tworzyli klasę arystokracji Marijanni, nazwa pochodząca być może z indyjskiego maria - bohater. Przykładowo przytoczyć można imiona takie jak Indaruta, władcy Achszaf, czy Araunaha, Jebusejczyka, od którego podobno kupił Dawid teren pod budowę świątyni jerozolimskiej; zdaje się, że ten sam pierwiastek kryje się w imieniu Arawana lub Ariwana, jakie nosił książę Damaszku w XIV w.

Z tekstów chetyckich znane są bóstwa indyjskie takie jak Indra, Waruna, Mitra i Nasatya, na terenie Palestyny czczono Indrę, Yamin i Suryia⁴⁴⁾. Uwzględniając obok tych elementów indoeuropejskich Chetytów małoazjatyckich⁴⁵⁾ można ogólnie scharakteryzować rolę Indoeuropejczyków w Azji Przedniej oraz określić kierunki ich mi-

⁴²⁾ Doniosłość elementów indoeuropejskich zawartych w języku chetyckim dla indoeuropeistyki podkreślił w oparciu o tzw. teorię laryngalną prof. Jerzy Kuryłowicz w Symbolae in hon. J. Rozwadowski I. Cracoviae 1927.

⁴³⁾ Materiał onomastyczny zestawiał Contenau IV 1792 n.

⁴⁴⁾ Por. Albright, The Archaeology of Palestina 182 n.

⁴⁵⁾ Należy tu zanotować, że językoznawcy nie są zgodni co do tego, czy Chetyci są Indoeuropejczykami z silną przymieszką azjanicką (Hrozny, Sommer) czy Azjanitami o domieszce indoeuropejskiej (Weidner, Bork, Jensen). Por. Contenau I. 170.

gracji. Przedostali się oni do Azji Przedniej prawdopodobnie posuwając się dwoma szlakami. Jedni, do których zaliczyć należy Luitów i Nessejczyków, wtargnęli z końcem III tys. w kilku falach do Azji Mniejszej przez Cieśniny (Bosfor i Dardanele), druga grupa znacznie słabsza, pochodzenia indyjskiego, prawdopodobnie przesunęła się na południe w łączności z migracją Indów na teren Pendżabu poprzez Iran czy Kaukaz, wiodąc ze sobą konia i wóz bojowy. Pod ich parciem dokonały się wielka wędrówka ludów, jaka ogarnęła Azję Przednią od XVII wieku począwszy. Przy współdziałaniu Indoeuropejczyków powstały państwa Mitanni, Churri oraz wiele księstw na terenie Syrii i Palestyny, przestarzałe metody walki zastąpiłaby ich sztuka wojenna przejęta później przez sąsiednie ludy np. Hyksosów, Egipcjan i Asyryjczyków. Ta arystokracja wojskowa lubująca się w hodowli konia⁴⁶⁾, stanowiła warstwę rządzącą nad masami ludności, przede wszystkim pochodzenia azjatyckiego, z nią też po pewnym czasie złała się i w końcu ślady jej w zupełności zaginęły. Najwcześniejszy twór tej fali indoeuropejskiej, państwo Chetytów upadło ok. 1200 pod naciskiem nowych fal Indoeuropejczyków, które wtargnęły na teren Azji Przedniej i pod nazwą Frygów, Scytów, Armeńczyków, Medów i Persów ogarnęły wielkie jej połacie.

W kwestii Filistynów zaliczanych powszechnie do kręgu małoazjatyckiego zanotować należy pogląd łączący ich ze światem indoeuropejskim. Podstawą do tej hipotezy dostarczyły argumenty językowe i archeologiczne. Pierwiastek mianowicie Palaeste występuje na terenie zasiedlenia elementu ilyryjskiego, dokąd prowadziłby też typ domu tzw. megaron, zaobserwowany w Gazie, a poświadczony również na obszarze kultury łużyckiej, przez część archeologów uważanej za twór Ilirów⁴⁷⁾.

Mozaika etniczna ludów Wschodu została dzięki ostatnim badaniom nieco wyjaśniona i choć wiele jeszcze istnieje w tej kwestii luk i ciemnych plam, to jednak dziś już można sobie wytworzyć pogląd na temat stosunków ludnościowych panujących w Azji Przedniej. Były one bardziej skomplikowane niż to pierwotnie można było przypuścić i świadczą o nawarstwieniu się różnych pierwiast-

⁴⁶⁾ W tekstach z Boghaz-köi zachował się podręcznik hippiki napisany przez mitańczyka Kikkuli. Por. L. Delaporte, *Les Hittites*. Paris 1936.

⁴⁷⁾ G. Bonfante, *Who were the Philistines*. *Amer. Journal of Arch.* L (1946) 251 nn.

ków etnicznych na Wschodzie starożytnym. W związku z tym założyć trzeba istnienie ożywionych ruchów ludnościowych w IV—II tys. i od rozwiązania tego zagadnienia zależy w pewnej mierze postęp badań nad historią orientálną. Problem mechanizmu tych ruchów, ich roli w rozprawdzeniu pierwiastków kulturalnych, przyczyn i zasięgu poszczególnych fal migracyjnych leży u podstawy dwóch syntez, które oparte są już na nowych materiałach źródłowych i są próbą ich wykorzystania z rozmaitego punktu widzenia ⁴⁸⁾).

Dokończenie nastąpi.

Łódź

JÓZEF WOLSKI

ŚW. TOMASZ O LITURGII MSZY ŚW.

Według Komentarza do IV księgi Sentencji Piotra Lombarda.

Uwagi wstępne

W pełni słuszne i uzasadnione jest zdanie, iż „początki ruchu liturgicznego sięgają pierwszej połowy XIX stulecia“ ¹⁾. Błędym jednak byłoby opierać na tej podstawie mniemanie, iż wieki poprzednie nie okazywały żadnego głębszego zainteresowania problemem objaśniania liturgii oraz jej uprzystępniania szerszym kołom wiernych. Wprawdzie dążności czynione wówczas w tym kierunku nie miały charakteru jednolitego i zorganizowanego wysiłku, zasługującego na miano „ruchu liturgicznego“, lecz mimo to spuścizna piśmiennictwa tych wieków przekazała nam niejedną ciekawą przyczynę dotyczącą liturgii, którego celem było uczynić Mszę św. i jej obrzędy bardziej zrozumiałe i bliskie kapłanowi oraz duszom wiernych.

I tutaj właśnie za szczególnie cenny dowód służyć może materiał o liturgii Mszy św., jaki znajdujemy w komentarzach św. Tomasza z Akwinu do VI księgi sentencji Piotra Lombarda.

Celem niniejszego opracowania jest zebranie tegoż materiału, jego systematyczne zestawienie oraz — w razie potrzeby — wyjaśnienie. Oprócz powyższego przeznaczenia naukowego, znaleźć będzie można w przedstawionych pismach św. Tomasza, poza tą suchą

⁴⁸⁾ Wzmianka o nich znajduje się przy końcu niniejszego artykułu.

¹⁾ O. Wierusz-Kowalski, Jan, O. S. B. Piusa XII encyklika *Mediator Dei*, Kielce, 1948, Wstęp, str. 6.